

GŁOS POLSKI

Wydanie wieczorne.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mrk. 2.00. Kwartalnie — Mrk. 6.00.

Redakcja i Administracja — Piotrkowska 106.

OGŁOSZENIA:

Za tekstem za wiersz petitowy jedno-szpaltowy (na stronie pięć szpalt) Mrk. 200

Wilson w Paryżu.

W przededniu konferencji pokojowej. Pomyślne walki z ukraińcami. Zajęcie Kijowa przez wojska dyrektorjatu ukraińskiego. Abdykacja hetmana.

Wilson w Paryżu.

Przyjazd do Paryża.

Wczoraj do Paryża przybył prezydent Wilson witany salwami; ludność tłumnie wyległa na powitanie prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Powitanie Wilsona.

Paryż zgłotował prezydentowi Wilsonowi niezapomniane przyjęcie. Można śmiało powiedzieć, że cała ludność stolicy Francji wzięła udział w uroczystości. Wszystkie domy i gmachy publiczne udekorowano flagami amerykańskimi. Ludność od wczesnego rana wyległa tłumnie na ulice, ktorými miał przejeżdżać Wilson. Wszystkie sklepy były zamknięte. Wojska, które wróciły frontu tworzyły szpalery. Gdy Wilson wraz ze swą żoną zajechał około godz. 10 przed poł. na dworzec buloński, rozbrzmiały na powitanie salwy armatnie, następnie orkiestry gwardji odegrały hymn amerykański i Marsyljanke. Po powitaniu prezydenta przez Poincarégo i Clemenceau, gdy Wilson wyszedł z dworca, tysiączne tłumy wzniosły powitalne okrzyki: „Niech żyje Wilson! Niech żyją Stany Zjednoczone!” Następnie Wilson, oraz całe towarzystwo udali się powozami w dalszą drogę.

W pierwszym powozie jechał Wilson wraz z Poincaré'm i Clemenceau, w następnym — swiata. Przez całą drogę od dworca bulońskiego do hotelu ks. Mirata, nie milkły okrzyki: „Niech żyje Wilson! Niech żyją Stany Zjednoczone!” O godz. 11 m. 45 towarzystwo zajechało przed hotel, na którym wywieszono sztandar amerykański. Tu wojsko oddało Wilsonowi honory wojskowe, a muzyka odegrała hymn amerykański. Tu też pożegnał Wilsona Poincaré i Clemenceau. Wojsko tworzące szpalery, odeszło do koczarskich, które obrzucone zostały przez publiczność kwiatami. — W mieście powszechny zapal.

Powitanie przez Anatola France'a.

Anatole France wita Wilsona w „Humanité” następującymi słowy: „Witamy z największym szacunkiem i sympatją prezydenta Wilsona, który przyłączył się do wojny, ażeby ją zakończyć z korzyścią dla ludów i ażeby stworzyć na ruinach imperjalistycznej i militarnej Europy — Europę pokoju i pracy. Witamy w nim męża stanu, który nawet i w chwilach najgorętszej walki nie stracił z oczu ostatecznego celu — pokoju opartego na sprawiedliwości”.

Mowa prezydenta republiki.

W pałacu Elizejskim odbyło się przyjęcie na cześć prezydenta

Wilsona, na którym Poincaré wznosił toast na cześć gościa. Poincaré wspominał o niecierpliwości, z jaką cała Francja oczekiwała prezydenta Stanów i o roli Wilsona w tej wojnie. Z gorącym uznaniem wyraził się o czynach młodej armji amerykańskiej. Mówił następnie o strasznym zniszczeniu kraju przez wojska niemieckie. — Walczyliśmy ręką w rękę — mówił dalej Poincaré — o zwycięstwo naszego wspólnego ideału: podstawowych zasad wolnych narodów. Musimy teraz zawrzeć pokój, któryby nie pozwolił na ponowne powstanie kłamliwych organizacji podboju i ucisku. Pokój musi być zadośćuczynieniem nędzy i smutków przeszłości, a zarazem gwarancją przeciwko niebezpieczeństwu przyszłości. Zwiazek, który powstał podczas wojny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a koalicją jest początkiem tej stałej instytucji, którą pan, panie prezydencie, tak wymownie zapowiadał, a która już dzisiaj jest koniecznością.

Pomimo wszelkich środków ostrożności, jakie przedsięwzięliśmy, niestety, nikt nie może twierdzić z całą pewnością, że ochronimy na zawsze ludzkość od nowych wojen. Musimy zabezpieczyć pokój trwały przez warunki, oparte na sprawiedliwości. W tym celu dla spełnienia wielkiego zadania przybył pan, panie prezydencie, ażeby pracować razem z Francją. Francja dziękuje panu, zna ona dobrze życzliwość Ameryki, zna prawosć i wzniosłość pańskiego umysłu. Z całym zaufaniem przygotowuje się Francja do wspólnej pracy. Wnoszę zdrowie prezydenta Wilsona i pani Wilsonowej.

W przededniu kongresu pokojowego.

(T. K. S.)

Rotterdam, 16.XII.

Z Paryża donoszą, że przygotowawcza konferencja dla kongresu pokojowego rozpocznie się już w środę 18 b. m. W posiedzeniach jej będą uczestniczyć Lloyd George, Clemenceau, Orlando, Lansing, Venizelos, Pasiecz, poseł japoński w Paryżu, oraz przedstawiciel Belgji.

Pod Lwowem.

Lwów, 15 grudnia.

(P. A. T.)

Lwowska „Pobudka” pisze: Zdobyte Janowa, oraz bardzo pomyślne wiadomości nadechodzące ze wszystkich frontów pozwalają patrzeć ram ze spokojem w przyszłość. W najbliższym już czasie

wyłoni się zupełnie jasna sytuacja strategiczna. Żołnierze, kierowani przez swych dowódców i oficerów, biją się z wielką ochotą i męstwem, znosząc bandy i oczyszczając ziemie.

Lwów, 15 grudnia.

(P. A. T.)

„Kurjer Lwowski” donosi szczegóły w sprawie ekspedycji karnej do Janowa. Ekspedycja ta wyruszyła ze Lwowa we czwartek o g. 12-ej w nocy. Na czele jej stanął kap. Zajęczkowski. Ekspedycja liczyła dwie kompanie a w skład jej weszła legja oficerska ze Lwowa i Krakowa. Ekspedycja przewieziona została pociągiem do stacji Czarenji, a stąd o g. 3-ej rano wyruszyła piechota do Janowa. Przybycie jej było dla miasteczka zupełną niespodzianką. Ukraińcy zostali zaskoczeni. Miasto zostało wkrótce otoczone przez wojsko polskie, które zdobyło wiele karabinów maszynowych i wzięło do niewoli 100 żołnierzy a między nimi kilku oficerów ukraińskich. Przy jednym z oficerów znaleziono 30.000 koron w gotówce. Zdobyto również wielką ilość wozów i najrozmaitszych gatunków broni i amunicji.

Zajęcie Kijowa przez wojska dyrektorjatu.

(P. A. T.)

Kijów, 16.XII.

Kijów został onegdaj obsadzony przez wojska dyrektorjatu ukraińskiego. Hetman abdykował, Gabnet ustąpił. Dyrektorjat składa się z Winiczenko, Petlur i Andrejewskiego. Resztę tek powie-rzono tymczasowo komisarzom.

Odpowiedź Focha.

Frankfurt n.-M. 16 grudnia.

(T. K. S.)

Rada robotnicza w Krenzenach zwróciła się do Trewiru za pośrednictwem niemieckiej delegacji wojskowej z zapytaniem czy może wzięść udział w obradach berlińskich wszechniemieckich rad robotniczo-żołnierskich w dniu 16 go b. m. Marszałek Foch dał lakoniczną odpowiedź: Mocarstwa koalicji nie uznają rad robotniczo-żołn.

Krwawe starcie na ulicach Paryża.

Berlin, 15 grudnia.

(P. A. T.)

W dniu 11 b. m. odbyło się w Paryżu wielkie zebranie robot-

ników z Syndykatu krawieckiego pod przewodnictwem redaktora „Le Populaire”, który wskazał na ruch rewolucyjny, panujący w całej prawie Europie. Tak samo jak Niemcy i Rosja, tak też i Francja po zniesieniu stanu wojennego pociągnie do odpowiedzialności tych wszystkich, którzy są winni wybuchu wojny. Po skończonem zebraniu przyszło do krwawych starć ulicznych pomiędzy robotnikami a policją. Wiele osób raniono, w tem kilka ciężko.

Czesi obsadzają Śląsk Cieszyński 17 grudnia.

Bogumín, 15 grudnia.

Onegdaj czesi zajęli Wyrzbić, koło Bogumina. Po kilku godzinach cofnęli się.

17 grudnia czesi mają wojsko wo obsadzić Śląsk Cieszyński, żeby nie dopuścić do wyborów do Konstytuanty. Panuje zrozumiałe zaniepokojenie. Odpowiedzialność za następstwa czeskiej prowokacji, poniosą wobec całego świata czesi.

Pod Kaliszem.

Kalisz, 15 grudnia.

(Kor. Pol.). Do tej pory brak tu wiadomości o wydarzeniach w Poznaniu. Na byłej granicy pruskiej urządzili Niemcy wzmocnioną straż graniczną. Żołnierze niemieccy w pełnem uzbrojeniu przekraczają często granicę i zapuszczają się pod Kalisz w poszukiwaniu środków żywności. Organizujący w Kaliszu pułk piechoty pułkownik Lewszecki wysłał ku granicy liczne patrole. Po między patrolami polskimi a żołnierzami niemieckimi przychodzi niejednokrotnie do wymiany strzałów. Linja kolejowa od byłej granicy pruskiej do Kalisza strzeżona jest przez żołnierzy polskich. Na podstawie umowy zawartej w Kaliszu przez delegatów Polskiej Rady Ludowej i niemieckiej Rady Robotniczo-żołnierskiej z Ostrowia, z władzami polskimi komunikacja kolejowa odbywa się bez przeszkód do samej granicy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego.

Z dnia 15 grudnia.

W okolicy Przemysła zajęte zostały wsie Helisa, Sitoszńce, Darowice. Na kol. Przemysł-Nizankowice nasz pociąg pancerny „Smiały” rozpedził posuwający się z Drozdowic większy oddział nieprzyjaciela, wspierany przez pociąg pancerny, zmuszając go do krótkiej waleki do cofnięcia się

poza Nizankowice. Atak nieprzyjacielski na Chwośnicę odparto. Pod Lwowem atak nieprzyjacielski na nasze posterunki koło Zubrzy również został odparty. Nieprzyjacieli spalił wieś Pasteki Zabrzyckie.

Ogień artyleryjski z obydwóch stron. Nasza artylerja ostrzeliwała z powodzeniem Solankę i gniazda karabinów maszynowych na cmentarzu Solanki. Przy rozbiciu załogi Janowa, ekspedycja pod dowództwem kap. Zajęczkowskiego, wzięła i przyprowadziła do Mszany 102 jeńców, w tem 10 oficerów, 10 karabinów maszynowych, 4 wozy z karabinami, oraz duże zapasy prowiantu i amunicji. Nasze straty wynoszą 6 rannych i 1 zabity. W ekspedycji tej odznaczył się oddział 5-go pułku piechoty i 2 bataljony legji oficerskiej, krakowski i lwowski.

Na Wołyniu, w Tomaszowskim i w okolicy Rawy Ruskiej bez zmian.

Wasył Habzburg — urzędnikiem w Kołomyi!

„Mährisch-Ostrauer Ztg.” otrzymała od pewnego austriackiego oficera, powracającego ze Lwowa ciekawe wiadomości o nłodym, a już osławionym synu b. arc. Karola Stefana, Wilhelmie, który dla przypodobania się rusinom na „Wasyła” się przemianował i dowodził bandami ukraińców, lupiącymi wschodnią Galicję. Jeszcze w czasach, gdy kwestja austro-polska miała swoją aktualność, garstka polityków polskich upatrywała w obecnym Wasyłu — najodpowiedniejszego kandydata na tron polski. Po zburzeniu gmachu austro-polskich kombinacji — Wasył „przystał” do ukraińców i we Lwowie oddał się do dyspozycji ukraińskiego atamana i na równi z ruskimi zbójami nurzał ręce w krwi polskiej.

Po wkroczeniu Polaków do Lwowa (22 list.) zaczęły kursować pogłoski, że Wilhelm Wasył Habzburg został przez polską komendę na śmierć skazany — i powieszony. Pogłoski te okazały się na razie — mylnymi. Faktem jest że Wasył w nocy z 21 na 22 z. m. wraz z ukraińskimi władzami Lwów opuścił. Obecnie przebywa on w Kołomyi i w starostwie w cywilnem ubraniu pełni funkcyjne conceptowego urzędnika.

Redakcja i administracja „GŁOSU POLSKIEGO” przeniesiona została na ul. Piotrkowska nr. 106.

